

ŚLĄSK: JUŻ PONAD 4 TYSIĄCE GÓRNIKÓW Z KORONAWIRUSEM

Do ponad 4 tys. osób wzrosła w poniedziałek liczba górników zakażonych koronawirusem - wynika z danych zebranych przez PAP w trzech spółkach węglowych. Najwięcej, 106 zachorowań, przybyło w należącej do Jastrzębskiej Spółki Węglowej kopalni Zofiówka, gdzie zarażonych jest łącznie 515 górników.

Ogółem - według danych Jastrzębskiej Spółki Węglowej, Polskiej Grupy Górniczej i spółki Węglokoks Kraj - w poniedziałek rano zakażonych było 4031 górników z kilkunastu kopalń, wobec 3919 osób raportowanych do tej pory. Oznacza to - po odjęciu kolejnej grupy ozdrowieńców - wzrost ogólnej liczby chorych o 112.

Górnicy stanowią prawie połowę spośród ponad 8,2 tys. wszystkich osób zakażonych w woj. śląskim.

Najwięcej zakażeń koronawirusem w górnictwie potwierdzono dotąd w Jastrzębskiej Spółce Węglowej, gdzie w poniedziałek rano chorych było 2049 pracowników - 124 więcej niż do tej pory. W JSW badania przesiewowe na obecność Sars-CoV-2 objęły całą ok. 22-tysięczną załogę.

Największe w JSW ognisko koronawirusa to kopalnia Pniówek w Pawłowicach, gdzie w niedzielę zakażonych było 1492 pracowników, a w poniedziałek 1510 (wzrost o 18). Najwięcej nowych zachorowań potwierdzono minionej doby w kopalni Zofiówka (jedna z dwóch części kopalni Borynia-Zofiówka), gdzie łącznie koronawirusa ma 515 pracowników, wobec 409 do tej pory (wzrost o 106). W kopalniach Jastrzębie-Bzie i Borynia choruje po 10 osób, a w kopalni Budryk - 4. Kwarantanną jest objętych 250 osób.

Niewielki wzrost liczby zachorowań (o 2) nastąpił wśród górników Polskiej Grupy Górniczej, gdzie dotąd potwierdzono zakażenie u 1491 pracowników, wobec 1489 raportowanych do tej pory. 2 tys. osób jest w kwarantannie. W ramach badań przesiewowych od pracowników Grupy pobrano blisko 27,3 tys. wymazów do testów na obecność koronawirusa.

Najwięcej chorych jest w należących do PGG kopalniach: Jankowice (671), Sośnica (460) i Murcki-Staszic (235). Pod kątem SARS-Cov-2 po raz drugi badani byli w minionym tygodniu pracownicy kopalni rudzkiej Bielszowice, gdzie do poniedziałku potwierdzono 70 przypadków koronawirusa. Kilkunastu zakażonych jest w kopalni Marcel (część kopalni ROW). Od jednego do kilku przypadków zakażenia potwierdzono także w innych kopalniach i w tzw. ruchach PGG.

W związku z prowadzonymi badaniami, w minionym tygodniu kopalnie Bielszowice i Pokój w Rudzie Śląskiej nie wydobywały węgla - mają wznowić eksploatację w poniedziałek. Trzy inne zatrzymane wcześniej kopalnie PGG: Murcki-Staszic, Jankowice i Sośnica, od ub. tygodnia wznowiają eksploatację i w ostatnich dniach osiągnęły już połowę zdolności wydobywczych, a w czerwcu mają dojść do pełnych mocy.

Najszybciej do normalnego poziomu wydobycia powraca należąca do spółki Węgłokoks Kraj kopalnia Bobrek w Bytomiu, gdzie w poniedziałek zakażonych było (po odjęciu kolejnych kilkunastu ozdowieńców) 491 pracowników kopalni i współpracujących z nią firm (67). W kopalni z dnia na dzień przybywa osób wyleczonych z COVID-19 - obecnie jest ich 94, wobec 78 dzień wcześniej. W kwarantannie przebywa 12 osób. Do pracy powróciła już ponad połowa załogi, a wydobycie zbliża się do poziomu sprzed epidemii.

Według opublikowanych w niedzielę po południu danych sanepidu, w woj. śląskim potwierdzono 8252 przypadki koronawirusa. 1873 osoby wyzdrowiały, a 208 zmarło. Łącznie w szpitalach w regionie leczonych jest 335 osób z koronawirusem. Od początku epidemii wykonano ponad 81,2 tys. testów na obecność Sars-CoV-2.